

Gdy do wsi przyszli rłani.

Zygmunt Moczyński

Tempo marza.

A 2



9

1. Gdy do wsi przy-szli rła-ni, a ca-ty pułk ich tam stał; prze-
 2. Rok ca-ty od-tąd u-pły-nął, po woj-sku za-gi-nał ślad; na

1. pięknie by-li u-bra-ni, a każdy z nich lance miał. Gdy zabrzniało-te o-
 2. wojnie nieje-den zgi-nał, nie-jeden już zko-nia spadł. Kłani wciąż w uszach

1. stro-gi, dziew-cze-ciu serce drga; naj-wiek-szy zuch tam był trębacz, co
 2. dzwo-ni me-lo-dia cudna ta, i po tre-ba-czu tzy roni, co

1-2. wciąż grał: tra-ta, ta, ta, tra ta, tra ta! - - - - -
 tra ta, tra ta!

